

EXPRES



Nr 75 (1705)

ROK VI.

ILUSTROWANY

PIĄTEK

Strajk w Hiszpanii rozszerza się

PARYŻ. — Według doniesień francuskiej prasy demokratycznej, bohaterska walka robotników hiszpańskich, zapoczątkowana wielkim strajkiem 300 tysięcy robotników w Barcelonie, nie ustaje, mimo brutalnych represji faszystowskiego rządu Franco.

O wybuchu nowych strajków donoszą z Mataro, Badalona, Sabadell, Tarrassa, Mauressa, Pueblo Nuevo i innych.



U góry:

W ZPW im. Reymonta pomysłowo rozwiązano zagadnienie propagandy poglądowej.

Poniżej:

Maszyny radzieckie pomagają przy budowie MDM.

Dźwig wieżowiec 42 m typu SBK-1, produkcji radzieckiej, został zmontowany przy blokach 6-A.

Foto AR

Uchwały Światowej Rady

Wiec sprawozdawczy w Stolicy

dotrą do szerokich mas

Nasza odpowiedź podżegaczom:

- ▣ wzmożenie walki o Plan 6-letni
- ▣ rozszerzenie frontu w obronie pokoju

— WARSZAWA — Dnia 15 bm. odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej wielkie zgromadzenie ludności Stolicy, podczas którego delegacja polska na berlińską sesję Światowej Rady Pokoju złożyła sprawozdanie z obrad tej sesji.

Po zagajeniu prof. Dembowskiego, przemawiał członek Światowej Rady Pokoju, delegat polski na sesję berlińską Rady — Ostap Dłuski.

Złożył on obszernie sprawozdanie z obrad sesji. Przemówienie red. Dłuskiego raz po raz przerywane było entuzjastycznymi okrzykami.

Po przemówieniu Ostapa Dłuskiego, zabrał głos członek delegacji polskiej na obrady berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz.

Na zakończenie zgromadzenie uchwaliło rezolucję, solidaryzującą się z uchwałami Światowej Rady Pokoju.

Poniżej podajemy końcowy fragment przemówienia ob. Dłuskiego, omawiający zadania polskiego ruchu pokoju.

Naszym zadaniem jest ponieść w jak najszersze masy narodu polskiego treść uchwał Rady Pokoju. Trzeba, żeby każdy Polak przejrzał podłe metody i chwytły podżegaczy wojennych, zakłamane propagandy imperialistów anglo-amerykańskich. Trzeba, żeby agenci podpalaczy wojennych otoczeni zostali murem nienawiści i pogardy, izolowani i postawieni poza obręb społeczeństwa.

Uczyć będziemy w tej kampanii nie tylko poznawać i nienawidzić wrogów, ale również kochać i cenić naszych prawdziwych przyjaciół, naszych sojuszników, uczyć najgłębszego przywiązania do naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stanowiącego opokę naszej niepodległości.

Walka o pokój jest nie do pomysłowania bez walki o realizację Planu 6-letniego. Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego.

Doświadczenie historii uczy, że słabych biją. Jest to wilcze prawo kapitalizmu. A Plan 6-letni, to budowa naszej siły, naszej kultury, likwidacja naszego zacołania pozostawionego nam przez rządy szlechetkie, kapitalistyczne, sana-

cyjne. To likwidacja naszej bezbronności.

Lud nasz wszystkie swe siły oddaje twórczej, pokojowej pracy dla dobra i szczęścia swych dzieci. I dlatego im większa nasza woła pokój — tym większa nienawiść do podpalaczy, którzy chcieliby naruszyć pokój naszej ziemi, do ich agentów, do wrogów Polski Ludowej. Sprawą naszej dumy narodowej dzisiaj, przykazaniem naszej miłości ojczyzny: wszystko dla obrony pokoju i niepodległości narodu.

Oświadczenie

O. Grotewohla w Izbie Ludowej NRD

BERLIN. — Dnia 14 marca odbyło się VII plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemiec, Republiki Demokratycznej. Na posiedzeniu tym premier Grotewohl złożył oświadczenie rządowe zatytułowane „Walka o traktat pokojowy i jedność Niemiec”.

Mówca potępił politykę rządu Adenauera, podkreślając, że jest ona sprzeczna z interesem i pragnieniem narodu niemieckiego, który dąży do pokoju i pokojowego budownictwa. Dlatego też milująca pokój ludność Niemiec domaga się usunięcia Adenauera.

Rząd NRD wyciąga dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli, do wszystkich ludzi, którzy gotowi są walczyć o pokój i zjednoczenie ojczyzny. Będzie on z jeszcze większą energią zwał czar podżegaczy wojennych.

Po dyskusji nad przemówieniem premiera Grotewohla Izba Ludowa jednomyślnie uchwaliła wspólne oświadczenie, w którym domaga się m. in. umieszczenia na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Sukcesy radzieckiej nauki

Nagrody Stalinowskie za 1950 r. przyznane wybitnym uczonym ZSRR

MOSKWA. — Radziecka nauka i myśl techniczna osiągnęły nowe wielkie sukcesy. Kierując się wzniosłymi ideami partii Lenina — Stalina radzieccy uczeni i wynalazcy wnieśli nowy wkład do socjalistycznej nauki, techniki i kultury. Rada Ministrów ZSRR przyznała za wybitne osiągnięcia naukowe w roku 1950 — 8 nagród stalinowskich pierwszego stopnia w wysokości 200.000 rubli każda, 33 nagrody drugiego stopnia w wysokości 100.000 rubli każda, 35 nagród trzeciego stopnia w wysokości 50.000 rubli każda oraz szereg nagród w wysokości 25.000 rubli.

M. in. wśród prac z dziedziny fizyki odznaczonych Nagrodą Stalinowską pierwszego stopnia wymieniać należy badania z dziedziny akustyki, przeprowadzone przez grupę uczonych pod kierownictwem dr. nauk fizyczno-matematycznych — Leonida Brechowskiego oraz prace grupy uczonych pod kierownictwem wybitnego fizyka — D. Skobelcyna, którzy odkryli i zbadali strumienie elektronowo-jądrowe i procesy jądro-kaskadowe zachodzące w promieniach kosmicznych.

Wielkie znaczenie teoretyczne i praktyczne posiadają odznaczone na grodamy stalinowskimi prace z dziedziny chemii. Wymienić tutaj należy odznaczoną nagrodą pierwszego stopnia pracę prof. A. Winogradowa pt. „Geochemia rzadkich i rozproszonych pierwiastków chemicznych gleby” oraz badania dr P. Sergiejewa i B. Krużałowa z dziedziny chemii organicznej.

Poważny wkład do walki z chorobami stanowi praca prof. M. Usjewicza dotycząca funkcjonowania kory mózgu, odznaczona Nagrodą Stalinowską pierwszego stopnia. Z dziedziny nauk filozoficznych

nagrodą trzeciego stopnia odznaczono pracę dr G. Glazermana pt. „Likwidacja klas wyzyskiwaczy i przewyższenie różni klasowych w ZSRR”.

Nagrody stalinowskie przyznano również za liczne wynalazki racjonalizatorskie oraz osiągnięcia, prowadzące do dalszego podniesienia zdolności obronnej Związku Radzieckiego.

Strajk dokerów w Nowej Zelandii

LONDYN. — Jak donoszą z Wellingtonu, dokerzy nowozelandzcy strajkują już czwarty tydzień, domagając się podwyżki płac. Na znak solidarności z dokerami porzucili pracę robotnicy transportu, górnicy, robotnicy magazynów węglowych i innych zakładów pracy.

Aby zapobiec wybuchowi strajku powszechnego, władze Nowej Zelandii ogłosiły 21 lutego stan wyjątkowy. Jednocześnie władze usiłują zastraszyć strajkujących, wzmożły represje wobec dokerów.

Premier Nowej Zelandii podał do wiadomości, iż rząd odwołuje część żołnierzy z odbywających się obecnie manewrów, aby skierować ich do pracy w portach.

Nowa propozycja ZSRR w Paryżu

PARYŻ. — Na śródownym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przewodniczył delegat Francji Parodi, który złożył krótkie oświadczenie na temat dalszej metody prowadzenia dyskusji.

Zasadnicze przemówienie na posiedzeniu śródownym wygłosił przedstawiciel ZSRR Gromyko. Gromyko przypomniał, że delegacja radziecka, która uważa za najważniejsze zagadnienie spraw demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, domagała się, aby oba te zagadnienia włączone do stały do porządku dziennego jako samodzielne punkty. Jednakże przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji zaproponowali przeciwko tym propozycjom delegacji radzieckiej. Uwzględniając sprzeciw przedstawicieli trzech mocarstw wobec dawnej redakcji pierwszego punktu porządku radzieckich delegacji ZSRR — stwierdził Gromyko — postanowiliśmy wprowadzić doń zmianę. W nową redakcję punkt ten ma następującą brzmienie: „Wykonanie przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec”. Gromyko wyraził nadzieję, że punkt pierwszy w nowej redakcji będzie możliwy do przyjęcia dla trzech mocarstw.

400 spółdzielni produkcyjnych na Dolnym Śląsku

WROCLAW. — 14 bm. zarejestrowana została czterechsetna z kolei spółdzielnia produkcyjna na Dolnym Śląsku. Założyli ją chłopcy gromady Gilów w pow. dzierzoniowski, gdzie jest już obecnie 29 spółdzielni.

W rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na Dolnym Śląsku przodują obecnie chłopcy, pow. Ząbkowice, którzy zorganizowali 47 spółdzielni produkcyjnych, z czego 32 w roku bież. Do przodujących należą również powiaty Legnica, z ilością 36 spółdzielni oraz Olawa, gdzie istnieją 34 spółdzielni.

Zakończenie akcji skupu!

319 tys. ton zboża więcej niż w ubiegłym roku

WARSZAWA. — W dniu 10 bm. upłynął ulgowy termin dostawy zboża w ramach planowego skupu. W związku z tym, redaktor gospodarczy PAP pisze:

Powrót z Belgii parlamentarzystów polskich

WARSZAWA. — Dnia 15 bm. powróciła z Brukseli delegacja polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej z wicemarszałkiem Sejmu Barcikowskim na czele.

Delegacja polskich parlamentarzystów bawiła w Belgii zaproszona przez parlamentarzystów belgijskich.

Delegację powitali na lotnisku przedstawiciele klubów poselskich: PZPR — pos. Gross, ZSL — pos. Ożga-Michałski, SD — pos. Moskwa oraz posłowie — członkowie parlamentarnej grupy polsko-belgijskiej.

Przy powitaniu obecny był poseł belgijski w Warszawie — p. Fernand Justice oraz dyrektor departamentu MSZ — Gajewski.

Już przed końcem ub. roku plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950-51 został wykonany w dwóch trzecich, przy czym dziesiątki tysięcy gospodarstw chłopskich wywiązały się w tym terminie w całości ze swych zobowiązań. Gospodarstwa te skorzystały wobec tego z obniżenia stawki zaliczki za podatek gruntowy do 50 proc. — zamiast obowiązujących w zasadzie 60 proc. M. in. w woj. rzeszowskim z przywileju tego skorzystało ok. 80 proc. chłopów.

W lutym br. wzmożła się walka o skup zboża — w dążeniu do całkowitego wykonania obowiązku sprzedaży zboża państwu przez tych wszystkich, którzy zalegali z dostawami, przede wszystkim zaś przez tych bogaczy wiejskich, którzy posiadają wielotonowe nadwyżki zbożowe, przetrzymywane na przednówkowi spekulację.

Ogółem w rezultacie zdecydowanej postawy pracującego chłopstwa i przełamywania kulackiego oporu o raz dzięki szerokiej akcji masowo-politycznej, do dnia 10 marca br. chłopcy w całym kraju sprzedali państwu o 319 tysięcy ton zboża więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.



Uruchomienie kolei elektrycznej na linii Gdańsk — Nowy Port stanowi pierwszy etap wielkiego planu elektryfikacji ruchu podmiejskiego w Gdańsku.

Na zdj.: pociąg w drodze z Gdańska do N. Portu. Foto—AR

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Patrz! Synek Idziego!..
 Jasiu! Coś taki markotny?
 JAS: — Bo nie mogę się dostać do wagonu uczniowskiego... Ratuju, wujciu!..

WICEK: — Stop! Czytaj pan napis!
 PASAŻER: — Czytaj pan sobie sam! Nie zwracaj ludziom głowy!
 WACEK: — Analfabeta, czy co?..

WICEK: — No i faktycznie! Cały wagon uczniowski zapchali dorośli!
 WACEK: — A zdawałoby się, że ci ludzie już dawno umieją czytać!..

WACEK: — Myślę, że Dyrekcja naprawi zło. Ale jeśli spyta, co nas to obchodzi, to co powiemy?
 WICEK: — Ze nas wszystko obchodzi!

O poprawie stanu sanitarnego Łodzi radzi Prezydium R.N.

Dnia 17 bm., tj. w sobotę, o godz. 17, w sali Zw. Zaw. Prac. Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej 232 (róg Brzeźnej) odbędzie się III tegoroczna sesja Rady Narodowej m. Łodzi.
 Porządek obrad przewiduje omówienie niezwykle ważnych dla mieszkańców naszego miasta zagadnień dotyczących poprawy warunków sanitarnych i komunalnych w Łodzi.
 Osoby pragnące wziąć udział w posiedzeniu powinny zaopatrzyć się w zaproszenia, które Prez. RN rozesłało do Okręgowej Rady Zw. Zaw. i terenowych ogniw organizacji politycznych i społecznych.

Łódź szkoli kwalifikowanych szoferów-mechaników

Z inicjatywy okręgu łódzkiego Polskiego Związku Motorowego otwarty został w Łodzi pierwszy kurs motoryzacyjny, którego zadaniem jest wykształcenie wysoko kwalifikowanych szoferów-mechaników.
 Uczestnicy kursu zapoznają się również z obsługą traktorów.
 W ciągu r. b. okręg łódzki Polskiego Związku Motorowego przeszkoli na kursach motoryzacyjnych 1.800 osób.

Zegarki kieszonkowe w łódzkim PDT po 60 zł. sztuka

Powszechny Dom Towarowy w Łodzi otrzymał transport zegarków kieszonkowych.
 Ukazują się one w sprzedaży już w przyszłym tygodniu, przy czym cena będzie wynosiła około 60 złotych.

Parasolki, portmonetki, torebki łodzianie są niepoprawni

Ponad 4 tys. zgub w ciągu roku przyniesiono do MOI i MKZ
 O tym że łodzianie są rozrągnięci wiedzą najlepiej — Miejski Ośrodek Informacji i MKZ. Co dzień bowiem otrzymują najrozmaitsze przedmioty znalezione bądź to na ulicy, bądź też w tramwaju.
 Charakterystycznym jest fakt, iż ilość znalezionych przedmiotów stale wzrasta. I tak np. w 1949 r. do MOI

Ferie wiosenne w szkołach zaczynają się 22 marca

Ferie wiosenne w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących trwać będą w bież. roku 7 dni. Rozpoczynają się dnia 22 marca br., kończą zaś dnia 28 marca rb. włącznie.
 Ze względu na konieczność zapewnienia stałej opieki dzieciom rodzicom pracującym, zajęcia w przedszkolach prowadzone będą w czasie ferii wiosennych we wszystkie dni powszednie.

Dyrektorzy central o zaopatrzeniu

Szynki, pomarańcze i... kanadyjki

Wędliny w 14 gatunkach zaspokoją apetyt smakoszków Herbata w drodze, wszystko inne na miejscu

Z zimą pożegnaliśmy się już ostatecznie, jak można przypuszczać. Błękit nieba i ciepłe promienie słońca przypominają o wiosnie. A ta znowu niesie z sobą święta.

Obydwa momenty — wiosna i święta — sprawiają, że przygotowujemy się na pewne wydatki, związane z uzupełnieniem gardeł wiosennej i przygotowaniem świątecznego menu.

Zobaczmy więc, co nam nasz handel uspołeczniony na ten okres przygotowuje. Zaczniemy od PDT. Oto — mistyczne wypowiedzi dyr. Pogorzelskiego:

— W konfekcję sezonową zaopatrzyliśmy się dobrze. Nadeszły już kanadyjki w cenie około 200 złotych, wiosenne piasezce damskie i męskie, garnitury z „setki” i „sześćdziesiątki”, kostiumy, czepek koszulki ponielinowe i wiele innych artykułów...

Można więc z tego sądzić, że z ubiorem łodzianie kłopotów mieć nie będą. No, ale nie tylko o tym myśla. Zainteresowania swe kierują również ku wiktuałom, jako, że w święta zaprasza się zwykle gości i trzeba trochę więcej wszystkiego przygotować.

Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego, ob. Krwsiak, rozwiewa wszelkie wątpliwości.

Przygotowaliśmy dla łodzian miłą niespodziankę. Szynki rzuciliśmy na rynek już wczoraj, większe ich ilości ukazały się jeszcze w tygodniu — przedświątecznym. Ale niespodzianka jest inna. W sklepach znaleziono przed świętami wędliny w 14 gatunkach. Będą dać wóśró — kabanosy, kielbasy herbaciane, myśliwskie, połów wice lososiowe itd. Naszą klientelę ucieszy też chyba wiadomość, że elementy te pozostały już na stałe, nie tylko na święta...

NA EKRAPIE

A cukierki pan kupi?

Nie ma to, jak głowa na karku. Człowiek mądry zawsze da sobie radę.

Kto inny martwiłby się całymi dniami, że ma cukierki, których nie może sprzedać. A kierownik „Szarotki” — nie. Przyjdzie czas — powiada — i rada się znajdzie.

I trzeba trafić, że wczoraj do cukierki nadeszła czekolada. Z początku sprzedawali ją normalnie, ale ktoś szybko się zorientował.

— Cukierki dodawać — powiada. — Po dziesięć deka. Chęć dostać czekoladę, niech wezmą też i cukierki...

I tak też zrobiono. I „Szarotka” sprzedała jednocześnie dużo cukierków.

A przecież już nieraz pisało się o tym, że klienta nie wolno zmuszać do kupna rzeczy, których sobie w danej chwili nie życzy. Więc po co te „transakcje wiązane” w „Szarotce”? (m)

Mydła i pasty pod dostatkiem Robimy świąteczne porządki!

Każdy sklep musi mieć stale zapasy

Dzięki zwiększonej produkcji mydła od dłuższego już czasu przy zakupach tego artykułu przestały występować na rynku okresowe trudności, wykorzystywane w swoim czasie przez elementy spekulacyjne.

Zaopatrzenie ludności w artykuły mydlarsko-tłuszczowe uległo tak poważnej poprawie, że przeciętna roczna konsumpcja mydła, którego cena obniżona została niedawno o 10 proc. — wynosi obecnie ponad 2,5 kg na głowę ludności wobec 1,5 kg przed wojną.

Toteż Ministerstwo Handlu Wewnętrznego stanęło na stanowisku, że wypadki braku artykułów mydlarskich w poszczególnych sklepach uspołecznionych nie mogą być tolerowane. Wydane zostało zarządzenie (pier-

Ale mięsa i wędliny, nawet w tylu gatunkach, to jeszcze nie wszystko. Na święta potrzeba i innych artykułów...

— I my nie pozostaniemy w tyle — oświadcza dyr. Buchner z Centrali Spożywczej. — „Ośłodziemy” łodzianom wiosnę i święta, zapewniając im wystarczającą ilość cukru, czekolady oraz pomarańczę. Tych ostatnich sprowadzimy do Łodzi około 100 ton. Z Gdyni jedzie też do Łodzi wagon wysokogatunkowej herbaty. Rodzynki mamy już w magazynach. O cukrze i mące nie potrzebujemy mówić, te artykuły znajdują się bowiem u nas w nieograniczonej ilości...

Ponieważ odpowiednie przygotowania poczyniły i inne centrale handlowe, należy oczekiwać syczących świąt. Oczywiście jeśli... nie zawiedzie dystrybucja. (kl.)

Za każdy centymetr — po 20 groszy... Cerownia skarpetek i inne punkty usługowe cieszą się powodzeniem

Coraz więcej powstaje w Łodzi uspołecznionych punktów usługowych, które są wielkim udogodnieniem dla ludzi pracy.

Co miał bowiem robić samotny mężczyzna, gdy mu się podarły skarpetki? Nosił je, dopóki było to możliwe, a potem kupował nowe. Skarpetki kosztują jednak kilkanaście złotych. Obecnie spółdzielnia „Cerownia” przy ulicy Piotrkowskiej 71 przyjmuje do cerowania wszelkie materiały.

Można tu również oddawać do naprawy skarpetki. Za zacerowanie

NASI EKSPERTY

DWIE MIARY...
 W Spółdzielni Włókienniczej w Rzęwie kupiłam 4 metry materiału na sukienkę. Po przemierzaniu materiału u krawcowej, okazało się, że brakuje 20 cm. Gdy zareklamowałam oświadczone mi w sklepie, że miara krawcowej może być inna. Przyniosłam więc od krawcowej miarę i przekonałam, że jest identyczna.

Reklamacji mojej jednak nie uwzględniłono. Czy tak być powinno?
 J. S.

(nazwisko w posiadaniu redakcji)

DLACZEGO ODEBRANO NAM POCZTĘ?

Mieszkałam w Łodzi-Janowie, ul. Kosodrzeczy. Dotychczas obsługiwała nas poczta w Andrzejowie, nie narzekaliśmy więc, bo z gazetami i listami było niezłe. Obecnie ulicę naszą (30 domów) miała przejąć poczta Łódź 22, a w rzeczy wiści — żaden listonosz od dłuższego czasu na naszej ulicy się nie zjawia. I nie wiemy, gdzie, na której poczcie wspominać się o naszej listy.

Prosimy Szanowną Redakcję o interwencję u władz pocztowych, bo mieszkać my nie jak w wielkiej Łodzi, ale jak na odgrodzonej od świata wyspie.

Za mieszkańców ulicy
 J. Bogdaszewski

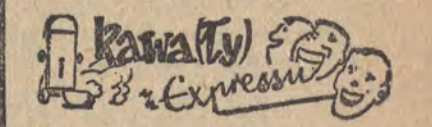
Nie wątpimy, że Poczta wkrótce przywróci porządek.

dziury w skarpetce płaci się po 20 groszy od jednego centymetra kwadra tego.

Tyte też kosztuje podniesienie oczka w damskiej pończosze.

„Pięta achillesowa” kobiet są kapelusze i torebki. Ładny i dobry kapelusz kosztuje kilkadziesiąt złotych, a moda zmienia się dosyć często. Spółdzielnia „Rękodzieło Artystyczne” przy ulicy Stalina 20 przerabia kapelusze damskie i męskie. Model można wybrać z około 200 wzorów, które znajdują się w pracowni. Przerobienie kapelusza kosztuje od 15 do 24 zł.

Podobnie jest z torebkami. Przy ulicy Piotrkowskiej 141 znajduje się punkt MHD, w którym po bardzo niskich cenach przerabia się i odświeża stare torebki damskie, teczki i inne artykuły, wchodzące w zakres galerii skórzanej. Przeróbka i odświeżenie damskiej torebki kosztuje około 20 zł. (u)



Spotykają się dwaj znajomi.
 — Czy ty wiesz — powiada pierwszy — co to znaczy mieć szczęście? Pamiętaj przed tygodniem pożyczylem od ciebie parasol, gdy padał deszcz...
 — Oczywiście, że pamiętam... Co się z nim stało?
 — Zostawiłem go w pociągu...
 — I to się nazywa u ciebie szczęście?
 — A co?... Przecież to mógł być mój parasol!

